

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wieczornym, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 202

Poznań, środa dnia 1 maja 1929

Rok XXIV

Prezydent Rzplitej w Poznańskim

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) W połowie maja Prezydent Rzplitej po utworzeniu P. W. K. zwiedzi szereg miejscowości Polski Zachodniej.

Projektowany jest objazd miejscowości w okolicy Poznania z uwzględnieniem Wrześni.

Marszruta ustalona zostanie w dn. 10 bm. w porozumieniu z województwem poznańskim i tamtejszymi organizacjami rolniczymi, które zaprosiły Prezydenta do zwiedzenia wzorowych gospodarstw rolnych i mleczarnych. (w.)

Obrady klubu senator- skiego B. B.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) We wtorek odbyło się zebranie klubu senatorskiego B. B., na którym sen. Gliwic mówił o sytuacji gospodarczej, która nie jest jeszcze najgorsza.

Mówca wysunął jednak kwestję potrzeby wzrostu kapitalizacji wewnętrznej i przyływu kapitałów obcych oraz rozszerzenia rynku wewnętrznego przez podniesienie zdolności konsumpcyjnej. Konieczne jest również dążenie do równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i bezwzględne przestrzeganie aktywności bilansu handlowego. (w.)

Japoński general w Warszawie

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Szef sztabu gen. Piskora podejmował wczoraj śniadaniem japońskiego generała Macui. Dzisiaj podejmować go będzie wiceminister Konarzewski. General Macui udaje się z Warszawy do Pragi. (w.)

Sprawa Banku Centralnego

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Paryża delegacja, złożona z przedstawicieli polskich towarzystw kredytowych, aby zakończyć rokowania z finansistami zagranicznymi o ulokowanie długoterminowych obligacji tworzącego się Banku Centralnego w Warszawie.

Utworzenie tego banku jest kwestją dni najbliższych. (w.)

Skazanie Polaka w Niemczech

Berlin, 1. 5. (Tel. wł.) W procesie przy zamkniętych drzwiach wrocławski sąd krajowy skazał Ludwika Dolnickiego z Bytomia na 1 i pół roku ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na lat pięć za zdradę tajemnic wojskowych.

Skazańcowi zaliczono 6-miesięczny areszt śledczy. B. Z.

Rozwiązanie litewskiej partji socjal-dem.

Kowno, 1. 5. (Tel. wł.) Litewskie Min. spraw wewn. zarządziło wczoraj rozwiązanie litewskiej partji socjal-demokratycznej.

Zakaz umotywowany został tem, że partja utrzymywała stosunki z kolumnami emigrantów w Wileńszczyźnie, co zagraża bezpieczeństwu i niezawisłości Litwy. Z.



Nadzwyczaj efektowne okno wystawowe pewnego nowojorskiego biura podróży, zachęcające do zwiedzania P. W. K. w Poznaniu.

Po zbrodni niemieckiej w Opolu

„Wzburzenie“ Niemców wywołał silny wzrost polskości na Śląsku Opolskim

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Dotychczas nie wiadomo jeszcze, jak rząd polski zareaguje na prowokację Niemców w Opolu. Możliwe jest, że sprawę prześle do Ligi Narodów. Wypadki opolskie są w każdym razie materialem dla komisji trzech, wyłonionej przez Radę Ligi dla spraw mniejszości narodowych.

Istotne przyczyny wypadków są bodaj takie, że Niemcy byli wzburzeni bardzo silnym wzrostem polskości na Śląsku Opolskim. Sala teatralna, która posiada 600 miejsc, pomieściła 800 osób, a około 2 tys. odeszło bez biletów. Kobiety przyjeżdżały z wózkami dzieciennymi byle tylko usłyszeć operę polską.

W Opolu przed przedstawieniem rozrzucono ulotki z podżegającymi wierszami. Jeden z nich kończył się słowami: „Schlag los auf die polnische Hunde“. W innych ulotkach wolano: „der Feind ist ins Land gekommen“.

Zebrania protestacyjne w Warszawie i Katowicach

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) W dn. 3 maja odbędzie się na pl. Teatralnym z inicjatywy Z. O. K. Z. wiec protestacyjny. (w.)

Katowice, 30. 4. (PAT.) Dzisiaj popoł. w przepelnionej sali teatru polskiego w Katowicach odbyło się manifestacyjne zebranie protestacyjne, zwołane przez Z. O. K. Z. z powodu napadu na teatr polski w Opolu. Uchwalono odpowiednią rezolucję.

Po wiecu uformował się kilkutyśieczny pochód i wśród śpiewów udał się do wojewody, któremu, prezydjum wiecu wręczyła uchwaloną rezolucję, poczem wojewoda wygłosił z okna dłuższe przemówienie, wzywając ludność do zachowania pełnego godności spokoju.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego i „Roty“ oraz wzniesieniu okrzyków na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, manifestanci rozeszli się, nie zakłócając nigdzie spokoju.

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Zjazd dyrektorów teatrów polskich wysłał do dyrekcji Opery w Katowicach depezę treści następującej:

Zjazd dyrektorów teatrów polskich, obradujący w Warszawie, poruszony do głębi wiadomością o bestjałskim napa-

dem, poturbowani aktorzy teatru katowickiego wystąpią prawdopodobnie do rządu pruskiego o odszkodowanie.

Konsul Malhomme złożył wizyty min. Zaleskiemu oraz min. Knollowi, który w środę wyjeżdża do Berlina.

O godz. 5 popoł. przed politechniką warszawską zebrał się kilkotyśieczny tłum akademików, który, uformowawszy pochód, przeszedł Marszałkowską i Królewską do uniwersytetu, gdzie nastąpiły przemówienia a stamtąd Nowym Światem i Al. Ujazdowskiemi przez Koszykową pod politechnikę, gdzie uchwalono odpowiednie rezolucje, które wręczono rektorowi Świętosławskiemu.

Demonstranci usiłowali dostać się pod poselstwo niemieckie na Pięknej, ale przeszkodziły temu silne oddziały policyjne. (w.)

dzie bojówek niemieckich na artystów polskich w Opolu wyraża najgłębsze oburzenie z powodu tego niesłychanego w świecie kulturalnym barbarzyństwa, a kierownictwu Opery, artystom i wszystkim ofiarom napaści wyraża najwyższą sympatję.

W imieniu zjazdu dyrektorów depezę podpisali: Artur Śliwiński, Arnold Szyfman, Bolesław Gorczyński, Czapelski, Zaremba.

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Dzisiaj odbył się wiec polskiej młodzieży akademickiej, na którym uchwalono następującą rezolucję:

My, polska młodzież akademicka, zebrani dnia 30 kwietnia na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego, gorąco protestujemy przeciwko barbarzyńskim gwałtom nacjonalistów niemieckich na Śląsku Opolskim, którzy w bestjałski sposób katowali artystów teatru polskiego, oraz przeciwko pogwałceniu prawa międzynarodowego przez obrzucenie obelgami przedstawiciela państwa polskiego.

Stwierdzamy, że wszelkie zakusy niemieckie na honor Polski i całość granic Rzplitej odepniemy własną pierśią, nie szczedząc krwi i życia.

Oświadczenie wojewody Grażyńskiego

Berlin, 30. 4. (PAT.) Centrowa Katowic o wydarzeniach w Opolu, w „Germania“ podaje obszernie depezę z których raz jeszcze potępia w sposób

bardzo ostry wydarzenia polskie. Dziennik przypisuje wzmiankowane wydarzenia wzmoczonej widocznie działalności niemieckich stowarzyszeń nacjonalistycznych, które rozwijają ożywiającą działalność na szkodę stosunków polsko-niemieckich.

Szereg dzienników demokratycznych i lewicowych przytacza oświadczenie wojewody Grażyńskiego, który miał zapowiedzieć, że użyje całego wpływu, aby niemieckie przedstawienia teatralne na Śląsku polskim mogły się nadal odbywać bezpiecznie i aby przez to prawdziwa kultura przeciwstawiona została barbarzyństwu.

Katowice, 30. 4. (PAT.) Dyrekcja teatru polskiego w Katowicach otrzymała dziś z kliniki krakowskiej od dr. Glatzela urzędowe zawiadomienie, że członek chóru Opery katowickiej Hohermann, który odniósł złamanie kości ramiennej w Opolu, musi pozostać na leczeniu przez 2 i pół miesiąca, a członek baletu Miszczuk, któremu wskutek uderzenia w plecy uszkodzono nerki, przez 2 tygodnie.

Berlin, 30. 4. (PAT.) Prezydent prowincji g-śląskiej wydał nowe sprawozdanie o przebiegu incydentu opolskiego, w którym m. in. podkreśla, że aktorzy opuścili teatr tylnym wyjściem bez porozumienia się w tej sprawie z policją, tak że policja nie mogła dać im dostatecznej ochrony w czasie drogi na dworzec i dopiero na dworcu mogła wystąpić w ich obronie.

Przed wyborami w Anglii

London, 30. 4. (AW.) Mac Donald wygłosił wczoraj mowę przedwyborczą, w której oświadcza, że partja pracy uważa za swoje pierwsze zadanie zwalczanie bezrobocia i przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Z. S. S. R. W sferze polityki zagranicznej stronnictwo uważa za najważniejszą sprawę podjęcie próby zapewnienia wolności mórz i zawarcia układu fletowego z Ameryką.

Migawki paryskie

Powieści dyktowane na płyty fonograficzne — Nowy sposób malarstwa kubistycznego — Bilans życia ludzkiego (Korespondencja własna).

Paryż, w kwietniu.

Podobnie jak w całym szeregu innych dziedzin życia, tak i w obyczajach świata literackiego po wojnie nastąpił zupełny przewrót. Dotyczy on zresztą nietylko pisarzy, lecz również wydawców a nawet i samych czytelników. Ten bardzo ciekawy temat „inflacji literackiej“ poruszył właśnie w swej książce p. n.: „La Chose Littéraire“ znany wydawca paryski p. Bernard Grasset. Zawiera ona niezmiernie interesujące obrazy, pełne bystrej obserwacji a także i dowcipu, skreślone z dużą znajomością przedmiotu.

Inowacje te zresztą zaczynają być coraz bardziej nieoczekiwane. Jedną bowiem z firm wydawniczych a mianowicie „La Renaissance du Livre“ wpadła na pomysł odbicia na płytach fonograficznych kilku ustępów powieści, mającej za inauguruować nową kolekcję literacką. Płyty te razem z książką zostaną rozesłane krytykom, którzy w ten sposób będą mogli odsłuchać deklamowanej prozy autora i ocenić jej rytm.

Czy moda ta zdoła się przyjąć, na razie trudno jeszcze przewidzieć. Jednakowoż jeden z pisarzy słusznie zauważył, że tego rodzaju reklama może autorów drogo kosztować, gdyż krytykom trzeba będzie posyłać nie tylko książki, ale i płyty, a w przyszłości może nawet i fonografy, boć przecież nie wszyscy krytycy je posiadają.

Niemniej jednak zdaje się, że mechanizm zaczyna coraz bardziej pociągać



22. 5. 1929

02 42 62

pisarzy, bo oto podobne Blaise Cendrars ostatnią swoją powieść dyktuje... poprosi fonografowi. Ten ostatni podbił zresztą nawet i prasę. W ostatnich bowiem czasach najważniejsze dzienniki wprowadziły raz na tydzień specjalne rubryki sprawozdań kinematograficznych i recenzji o modach, a teraz kolejno ukazuje się specjalna rubryka, poświęcona ocenie najnowszych płyt.

Pewien inżynier, interesujący się sztuką, zwiedzał współczesne wystawy ultra-moderne malarzy. Kubistyczne i wogóle geometryczne płótna tak go natchnęły, iż wynalazł cudowny rozpylacz malarski, który nieomieszkał przedłożyć w biurze wynalazków.

Doszedł on bowiem do przekonania, że na to, aby wystawić jakieś stółki, czy też kwadraty, albo nakładać na płótno grube warstwy farby nożem, nie potrzeba być artystą. Ponieważ zaś tego rodzaju obrazy mają powodzenie, należy je wykorzystywać handlowo i wymyślić jakiś instrument, za pomocą którego można malować obrazy serjami. Do tego właśnie służy ów rozpylacz, dzięki któremu w przeciągu 7 godzin można pokryć farbą aż 200 m² płótna!

Jeżeli ten wynalazek znajdzie amatorów, to oczywiście zmechanizowanie się sztuki do reszty zabije pędzel, a wówczas na podobieństwo „inflacji literackiej” powstanie „inflacja malarska”.

Człowiek żyje, pracuje i wreszcie umiera, nie wiedząc właściwie, ile na co w swojej egzystencji poświęcił czasu. — Jeden z przeglądów amerykańskich informuje swych czytelników, że przeprowadził w tym celu bardzo szczegółowe badania, które doprowadziły go do ciekawych obliczeń. Chodzi o to, żeby ustalić, na co przeciętny człowiek, żyjący lat 80, zużył lub strwonił czas. Cyfry te zostały ustalone na podstawie rozlicznych ankiet.

I oto na spanie i ubieranie się przypada lat 26, dni 312, godzin 18, m. 22 (!); na pracę — lat 21, dni 95, godzin 14, minut 40; na gniew i dąsanie się 6 lat, 186 dni, 14 godzin; na jedzenie i picie 5 lat, 346 dni i 5 godzin; na czytanie dzienników jeden rok, 243 dni, 7 godzin i 18 minut; na wiązanie krawata 18 dni, 12 godzin, 6 minut; na wycieranie nosa 13 dni, 8 godzin, 28 minut; na ziewanie 4 dni, 2 godziny, 26 minut; na szukanie spinek do kołnierzyka 7 dni i t. d.

Mamy jeszcze garść innych cyfr, wykazujących, ile czasu poświęca się na podróż, na śmianie się i t. p., ale powyższe są dostatecznie pouczające, gdyż wykazują, że praca zabiera tylko czwartą część życia. Trudno się temu dziwić, skoro człowiek sześć prawie lat spędza za stołem.

Statyści nie dobrali się jeszcze do kobiet. Ale zapewne nieomieszkają to uczynić w najbliższym czasie. W tych zaś obliczeniach niezawodnie jedno z pierwszych miejsc zajmie przyglądanie się w lustrze od największego do najmniejszego kalibru, w którym można zobaczyć jedynie koniec noska albo usta. Ale inspekcja ich jest nieodzowna. Niemniej interesujące byłoby obliczenie, ile kobiety w ciągu swej egzystencji zużytkują kilogramów różu i pudru, powodując w ten sposób drożyznę mąki.

Przy przeprowadzaniu podobnego bilansu życiowego, który napewno kosztuje wiele zabiegów i pracy, można jednakowoż zapytać, ile owi statyści stracili na to czasu i czy nie poszedł on na marne. Ale to już inna historia... I. B.

JAN KARCZEWSKI

AUROZAURUS

Opowieść z naszych dni.

(Ciąg dalszy.)

37)

— Wczoraj to było co innego. Wiesz muzyka, wino, ale powróciwszy do domu, zacząłem się zastanawiać. Czy pamiętasz jak telefonowałam tego dnia, że Wiśniewski idzie ze mną wieczorem do kina? Teraz przypomniałam sobie dokładnie to wszystko, co wówczas mówił i doszłam do przekonania, że ja właściwie was wszystkich wprowadziłam w błąd. Rozumiesz, oni wszyscy są niewinni.

Z całej osoby Nelly przebiła surowość powziętych decyzji. Widać było, że gotowa była do najdalej idących eksperymentów za swój błąd. Przekonać ją jednak na nowo nie wydawało się możliwym. Łukowski jednak postanowił zastosować sposób, który wczoraj dał tak pomyślne rezultaty. Uderzył więc frontowym atakiem.

— Nelly! — więc moje słowa to nie? Więc dla twojej fantazji chcesz mnie zgubić?

Ślub p. Devey

Przyjęcie w Prezydjum Rady Ministrów zgromadziło około 1000 osób

Warszawa, 30. 4. (PAT). Dziś o godz. 16 pastor Semadeni pobłogosławił w kościele ewangelickim na Lesznie związek małżeński pomiędzy córką doradcy finansowego p. Deveya z p. Moulton Algernonem.

Na uroczystości ślubnej obecni byli m. in. członkowie rządu z premierem dr. Świtalskim na czele, szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzpltej płk. Głogowski, prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski, wiceprezes tegoż banku dr. Młynarski, prezes B. G. K. gen. Górecki, szereg wyższych urzędników, liczni przedstawiciele poselski zagranicznych, przedstawiciele sfer gospodarczych i bankowych oraz liczna rodzina państwa młodych, przybyła specjalnie z Ameryki.

Bezpośrednio po ślubie państwo młodzi udali się do Prezydjum Rady Min., gdzie przyjmowali życzenia, poczem odbyło się przyjęcie, które zgromadziło około 600 osób. Wśród nich obecni byli dostojnicy państwowi z premierem Świtalskim na czele, rodzina państwa młodych oraz przedstawiciele świata finansowego i kulturalnego stolicy.

Warszawa, 30. 4. (AW). Dziś o godz. 16 w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie odbył się ślub córki doradcy finansowego Banku Polskiego p. Suzy Devey z p. Algernonem. Na uroczystość przyjechało z Ameryki przeszło 50 członków rodziny. Krótko przed godz. 16 przybyli do kościoła min. Zaleski z małżonką, min. Niezabytowski, podsekretarz stanu Wysocki, wojewoda Jaroszewicz, płk. S. G. Beck, wicemarszałek Czwertwtyński, poseł Stetson i poseł D'Erskine.

Uczta weselna odbędzie się w apartamentach Prezydjum Rady Ministrów.

Państwo Algernon udadzą się w podróż poślubną po Europie samochodem, gdyż p. Algernon jest zapalonym automobilistą.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Ślub p. Devey odbył się przy bardzo licznych udziałach publiczności.

Gilbert Parker wskutek stanowiska Niemców na konferencji reparacyjnej w Paryżu nie mógł przyjechać.

Zebrań towarzyskie w Prezydjum Raady Ministrów zgromadziło do 1000 osób. (w)

warzając swej pani w podróżach po Francji i Belgii.

Rzecznik masy konkursowej twierdził natomiast, że Rosjanin i księżna mawiali sobie „ty” oraz że Iwanow był tylko jednym z licznych mężczyzn, utrzymywanych przez księżnę w pałacu.

Sędzia postanowił przesłuchać w cha-

Wypadki kolejowe

Warszawa, 30. 4. (PAT). Na linii Luck — Sienkiewiczówka jeden z inżynierów radomskiej dyrekcji kolejowej, dokonujący inspekcji linii, najechał drezyną motorową na pocisk armatni, położony na szynach przez nieznanego sprawcę. Kola drezyny odrzuciły pocisk na nasyp, nie wywołując wybuchu. Władze kolejowe zawiadomiły o wypadku policję, która wszczęła śledztwo.

Na stacji Tczew parowóz przetokowy uderzył tak silnie w stojący na torze ambulans pocztowy, że spowodował wykołajenie wagonu, w którym znajdowały się 2 osoby. Wskutek wypadku konduktor ambulansu pocztowego Paweł Rzepa uległ kontuzji.

Obrazy Związku dyrektorów teatrów

Warszawa, 30. 4. (AW). W Warszawie rozpoczęły się doroczne obrady Związku dyrektorów teatrów. Biorą w nich udział wszyscy dyrektorzy scen warszawskich oraz delegaci dyrekcji prowincjonalnych.

Pierwszy dzień poświęcono obradom wstępnym i konferencjom z przedstawicielami artystów.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Na zjeździe dyrektorów teatrów polskich prowadzono konferencje z zarządem Zaspu w sprawie dodatków drożyznianych i pensyj urlopowych. (w.)

Rosjanin i księżna

Berlin, 1. 5. (Tel. wł.). Przed sądem w Bonu Rosjanin Iwanow, brat ostatniego gen. plenipotenta ks. Wiktorji Zubkow, wytoczył proces masie konkursowej o 2 tys. mk., zaległych poborów.

Iwanow twierdzi, że zaangażowany został przez księżnę w charakterze szofera, kamerdynera i towarzysza (?) oraz, że swe obowiązki spełniał sumiennie, to-

— Nie, — odparła, — ale ty się mylisz. Ty się mylisz na pewno. Zresztą ja ci powiem, że poprostu gdybyś mi nie wiem co dowodził, nie mogłabym zeznawać wbrew moim przekonaniom.

— Ach, tak, — wtrącił twardo Łukowski.

— Tak, tak Kamiliu. Kiedy wyobraziłam sobie, że będę musiała zeznawać przed sądem i przed nimi rzeczy, w które sama nie wierzę, zimno mi się zrobiło. Wyobraź sobie, jakie to byłoby okropne.

Łukowski opanował się już zupełnie. Sytuacja była jasna. W tej krótkiej chwili Nelly wyszła z obozu jego sojuszników i stała się wrogiem, którego należało złamać i zmusić do powolności. Poprawił się więc na fotelu, zapalił papierosa i najśłodszym tonem, tonem tak słodkim, że najzwardzieli zbrodniarze, słysząc go cierpliwo od stóp do głów, zaczęli:

— A czy panna Brzoskówna zdała sobie sprawę, że właściwie to i ona jest cośkolwiek winna w tem wszystkim? Czy panna Brzoskówna zdała sobie sprawę, że klucz do przedpokoju został przez nią właśnie doręczony głównemu oskarżonemu. Są ludzie, którzy to widzieli, którzy to zeznali. Patrz — podsunął jej pod oczy meldu-

Bonzo w podróży

„Prawie to samo“

Praga, w kwietniu.

Jeszcze ostatnie dwa etapy podróży przed nami.

Dziś rano opuściliśmy z żalem gościnny Wiedeń, który, po wczorajszym upale, pożegnał nas dla odmiany śniegiem i deszczem.

Nic ciekawego po drodze. — Ta sama kiepska szosa, te same wyboje, te same dziesiątki kilometrów, udekorowanych przymami tłuczonego kamienia po bokach. „Tatra” skacze, jak pchła po tych górkach i dołkach, lecz nam jakoś nie dokucza.

I na złą drogę jest sposób — dobry samochód.

Czeska granica.

— Ma utsta.

— Dzień dobry.

Rozmowa z celnikami jest dwujęzyczna, lecz najzupełniej zrozumiała. Oni po czesku, my po polsku — i dobrze.

Pocieszałyśmy się, że w świetnie zagospodarowanej Czechosłowacji będziemy mieli dobrą szosę. — A jakże! Zupełnie to samo, co w Austrii i to aż do Pragi.

Kniemy na czem świat stoi. W dodatku ruch lewostronny i tu jeszcze obowiązują w dalszym ciągu, a że ma być kiedyś zmieniony na prawostronny, więc ludziska już dziś wprawiają się w nowych metodach.

Skutek jest taki, że każdy wehikuł na szosie obserwujemy zdala podej-

rakterze świadka księżnę i odroczył rozprawę. B. Z.

Śniegi i lody na Bałtyku

Gdańsk, 30. 4. (PAT.) Z Kłajpedy donoszą, iż w kierunku portu zbliża się ogromna lawina śnieżna, którą wiatry pędzą z zachodu. Od czwartku cały port jest zablokowany przez pływające kry lodowe. Kilka statków skutych jest lodem.

Zachodzi obawa, iż sytuacja ta potrwać może dni kilka.

Pożar w sejmie bułgarskim

Sofja, 30. 4. (PAT). Dział o godz. 5 rano z powodu krótkiego śpięcia wybuchł w gmachu Sobranja pożar, który zniszczył plafon i uszkodził salę posiedzeń. Reszta budynku została nietknięta. Archiwa i biblioteka ocalały.

Straty są niewielkie, dzięki znakomitej akcji straży pożarnej, która szybko pożar umiejscowiła.

Zastrzelenie dyplomaty

Luxemburg, 1. 5. (Tel. wł.). — Wczoraj w południe zastrzelony został na ulicy przez Włocha, antyfaszystę Gino, sekretarz poselstwa włoskiego w Luxemburgu, Alfonso Arena.

Gino, z zawodu szewc, zgłosił się przedpołudniem w poselstwie włoskim, żądając wydania mu jego papierów. Arena odmówił żądaniu, wskutek czego szewc, zaczaiwszy się na ulicy, wystrzałem z rewolweru zranił ciężko przechodzącego dyplomata, który zmarł niebawem.

Zabójca ujęty został przez policję. C.

rziwym okiem. — Co też on robi? — Trzeba zwalniać i tracić czas.

Czasem trafi się ktoś, co jedzie różnie prawicowo, jak my. Okazuje się, że to samochód zagraniczny, który posiada się z temi samymi co my ostrożnościami.

Austria i Czechosłowacja to jedyne dwa kraje na kontynencie europejskim, posiadające dotąd jeszcze ruch lewostronny.

Zaimponowała mi za to Praga. Jakże się zmieniło środowisko w ciągu ostatnich dwu lat!

Praga się buduje. — Na Przykopach kilka wielkich nowoczesnych domów. Koło Domu Narodowego cały blok kamienic zerwany. — Kładą tam nowe fundamenta. Co krok to parkan, kryjący nowe budowle w robocie.

Kiedyż to Warszawa zacznie się w ten sposób porządkować?

I przyjaźń polsko-czeską znać lepiej niż dawniej. Stała się popularniejsza.

Dziś już nawet nie próbują mówić innym językiem, jak po polsku i wszysyc mnie rozumieją doskonale.

Kelner w „Café de Saxe” podaje mi polskie i czeskie gazety.

— Niestety po czesku za słabo umiem.

— Ale, zdaje się panu! To przecież „prawie to samo”. Ja też czytuję polskie gazety i rozumiem. Niech pan spróbuje.

Jeszcze parę lat propagandy takich przekonań, utwierdzenia, że to „prawie to samo”, a przyjaźń polsko-czeska stanie się twarda, jak stal. — Daj Boże. Bonzo.

nek jednego z agentów. — A zresztą to takie naturalne, że Skrzypczak miał pomóc w Banku. Czy myślisz, że ci się uda jakoś z tego wykręcić? Ze fakt komunikowania się ze mną coś ci tu pomoże? Nie powinnaś zapominać, że rozmowy nasze dotyczyły się wyłącznie w cztery oczy, a tobie nikt nie uwierzy, jeśli ja zaprzeczę.

Nelly zerwała się z fotelu.

— Czy mam się uważać za aresztowaną? — rzuciła z pasją.

— Nie, ale za przywołaną do porządku. Musisz zrozumieć, że jedynie zupełnie podporządkowanie moim dyrektywom wyjdzie ci na dobre. Teraz idź do Banku, uspokój się, a około godziny czwartej przyjdiesz tu podpisać przygotowane zeznania. Rozumiesz? Przyjdiesz o czwartej, bo nie masz innego wyjścia.

Nelly postąpiła krok naprzód. Dzieci pokoleń babek musiało nad nią patrzeć z dumą w tej chwili. Była nieodrodną córką tych straganiarek zamasztych, majstrowych nieustępliwych, stróżowych zajadłych i zacieklonych praczek. Cały balast świeżej kultury opadł z niej w tym momencie, uczuła się nagie wywołana z krepujących ją kajdanów. Atawizm triumfował. Córka małego urzędnika po-

czowego i szwaczki odnalazła w tej chwili swoją wielką, dziedziczną nutę bojową.

— To tak? To ty mnie będziesz straszyl? A ty... Myślałeś może, że się zleknie i jak trusia pójdę grzech śmiertelny brąc na swoje sumienie? Prędej mi tu włosy na dłoni wyrosną. Prędej własnymi pazurami oczy ci wydrapię! Rozumiesz? Ty! Mnie będziesz straszyl? Niedoczekanie twoje! Głupi, głupi jesteś. Ty myślisz, że masz mnie w ręku. Dziesięć moich koleżanek i przyjaciółek wie, że do mnie przychodzisz. Zebyś tylko spróbował, jedna po drugiej pójdą, gdzie potrzeba i powiedzą prawdę. Myślisz że ich tam nie puszczą? Nie bądź tylko taki pewny. U twojego ministra pracuje jedna. Co z tego?... Co? Futro jej kupił Myślisz, że nie uwierzy? Nie trzeba było zaczynać ze mną. Pamiętaj sobie to na przyszłość, a teraz to ja ci będę rozkazywała. Jeśli do trzech dni od dzisiaj nie uwolnisz Skrzypczaka i tamtych z więzienia, zrobię taki skandal, że nawet się nie sprostujesz, jak sam do kryminału trafisz. Rozumiesz? Masz trzy dni czasu!... Teraz ja czekam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Środa, 1 maja 1929.

Słońce: wschód 4,23 — zachód 19,18 —
długość dnia 14 godzin 55 min.
Księżyc: wschód 1,59 — zachód 9,17 —
przed ostatnią kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Filip i Jakób; jutro Atana-
zy i Zygmunt.
Kal. słow.: Lubomir; jutro Witimir.

Zebrania

Dziś o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej św. Wojciech — zebranie plenarne w ognisku.
o 20 Zeńskie Tow. Gimn. „Sokół“ — Wilda — w. z. w szkole przy ulicy Gen. Prądzyńskiego;
o 20 Polski Związek Pomocników i Pomocnic Konfekcyjnych, w lokalu przy ul. Wronieckiej 6;
o 20 Stow. Pracowników Fryzjerskich, w lokalu p. Jarockiego;
o 20 Tow. Śpiewu im. F. Nowowiejskiego, Łazarz — n. w. z. w lokalu Zw. Kolejowców, ul. Spokojna 24;
o 20 Koło Słuchaczy U. L. na m. Poznań, w sali Domu Król. Jadwigi;
o 20 Tow. Śpiewu „Halka“ — Jeżyce, w lokalu p. Kasperkowej;
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej — Tum, w Domu Katolickim na Śródcie.
Jutro o 18 Stow. Oficerów przen. w stan spoczynku — n. w. z. w Kasynie Oficerskiej D. O. K. VII;
o 19 Tow. Entomologiczne, w lokalu p. Jarockiego;
o 19,30 K. P. H. im. Bolesława Chrobrego, w harcowniczej Wolnica 1;
o 20 Tow. Uczestn. Powstania Włkp., Wilda, w lokalu p. Zawadkowej;
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet, w Czytelni dla Kobiet.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Jerzego Rychłowskiego (dyr. szkoły podch. Lotn.) o godz. 11 po nabożeństwie w kościele św. Wojciecha. — Sp. Marii Magdaleny ze Zgoleń Grzeszkowiakowej o godz. 16,45 ul. Dąbrowskiego 90. — Sp. Bronisławy ze Świecików Klimkowej o godz. 17 ul. Adama Jeskego 2.

Licytacje

Dziś o 10,30 ul. Kozia 21 — większa ilość kapeluszy męskich;
o 11 pod kier. taksatora p. Wł. Wojciechowskiego dobr. licytacja: (nal. do masy spadkowej po sp. budown. Wł. Jawasińskim) — samochód, 2 wozy kryte, 4 wozy robocze, 180 płyt cementu, 2 łorki, balkony, żel., 3 ctm. bloki dębowe, rozm. drzewo i kantówka, 100 ctm. wapna gaszonego, tragarze żel., 300 płyt klingerit, szuby drucziane, kuchnia połowa, szory, wciagi, regaly, stoły, biurka, krzeselka, piec żel., kanapa, szafa żel., szafy, bielizniarka itp.;
o 16 ul. Wietzowa 10 — urządzenie drogerji z towarami.
Jutro o 9 ul. Małeckiego 26 — biurko, lustro, szafa do książek, kanapa, etażerka, 6 krzesel, stół, fotele;
o 11 ul. Dąbrowskiego 83-85 — samochód;
o 12 ul. Wielka 15 — 5 zegarów;
o 13 W. Garbary 35 — maszyna do rozkręcania trawy, 20 paczek sprężyn, 3 bele paku;
o 14 Grobla 17 — szfonierka, szafa, maszyna do szycia.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Rigoletto“ — opera Verdi'ego.

Teatr Polski

DZIŚ — „Prawdziwa miłość“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Edukacja Bronki“.

Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3 Maja w teatrze świetlnym „Słońce“

Ku uczczeniu Rocznicy Wiekopomnej Konstytucji 3 Maja odbędzie się w nadchodzący piątek, 3 maja b. r. w teatrze świetlnym „Słońce“ uroczyste przedstawienie najwspanialszego filmu polskiego p. t. „PAN TADEUSZ“, według nieśmiertelnego dzieła Adama Mickiewicza. Wspomniał ten obraz wyświetlał teatr „Słońce“ w ubiegłym roku z niebywałym powodzeniem. Obecnie Dyrekcja teatru „Słońce“ wznawia to monumentalne dzieło polskiej kinematografji w rocznicę Konstytucji 3 Maja. Obraz wyświetlany będzie tylko w piątek. Dla wygody P. T. Publiczności odbędą się cztery seanse o godz. 3, 5, 7, 9. Niewątpliwie cały patriotyczny Poznań skorzysta z nadarzącej się sposobności i podąży gremjalnie na „Pana Tadeusza“. Ci, którzy widzieli już ten wspaniały obraz — raz jeszcze go z przyjemnością zobaczą — ci zaś, którzy jeszcze nie widzieli „Pana Tadeusza“ na ekranie, w skupieniu i zachwycie podziwianiem będą do epokowe dzieło. Sprzedaż biletów na wszystkie seanse w piątek od godz. 12 w poł. przy kasach teatru „Słońce“.

Poznań przeciwko gwałtom niemieckim w Opolu

Manifestacja artystów i publiczności w Teatrze Wielkim

Brutalny napad Niemców na występujących gościnnie w Opolu artystów polskich wywołał wielkie oburzenie również w Poznaniu.

W dniu wczorajszym w Teatrze Wielkim, gdzie grano operę „Mazepa“, transmitowaną przez wszystkie radiostacje, w czasie przerwy pomiędzy pierwszym i drugim aktem na scenie zgromadzili się artyści a kreujący rolę Mazepy baryton opery poznańskiej p. Zygmunt Zaleski odczytał protest braci artystycznej przeciwko gwałtom niemieckim w Opo-

lu. Protestu, sformułowanego w bardzo silnych słowach wysłuchała wypełniająca widownię publiczność w skupieniu, manifestując następnie burzą oklasków współczucie swe dla ofiar gwałtów niemieckich. Protest kończył się apelem do artystów sceny katowickiej, aby mimo prześladowań wytrwali na trudnym posterunku i nie ustali w rozpowszechnianiu sztuki polskiej.

Manifestacja zakończyła się odegraniem przez orkiestrę opery hymnu narodowego przy wtórze publiczności. (k)

Zjazd Episkopatu Polskiego

Zakończenie obrad — Wyjazd Dostojników Kościoła

Wczoraj w południe zakończyły się dwudniowe obrady Zjazdu Biskupów Polskich. Popołudniu Dostojnicy Kościoła Katolickiego poczuli opuszczać Poznań. Pociągiem pociągami o godzinie 16,45 wyjechali w specjalnym wagonie przez Strzałków do Warszawy księża biskupi z Warszawy i Wilna oraz diecezji okolicznych.

Zjawienie się tak znacznej liczby wybitnych przedstawicieli Kościoła na dworcu wzbudziło powszechne zainteresowanie publiczności. Na krótko przed odjazdem pociągu przybył na dworzec J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond. Obok ks. kardynała Kakowskiego, wyróżniającego się wzrostem, powszechną uwagę zwracała osoba Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, ks. arcybiskupa Marmaggięgo, żywo rozmawiającego z otoczeniem, a zwłaszcza z sekretarzem zjazdu, ks. biskupem Łukomskim.

Wśród wyjeżdżających znajdowali się ks. arcybiskup Jałbrzykowski z Wilna, księża biskupi: podlaski ks. Przeździecki, lubelski — ks. Fulman, siedlecki — ks. Sokołowski i łucki — ks. Walczykowski.

Po fotografii pamiątkowej, w chwili ruszenia pociągu, usłyszano donośne „do widzenia“, wypowiedziane silnym

głosem z okna wagonu przez ks. Nuncjusza Marmaggięgo.

Dostojników Kościoła żegnali na dworcu m. in. ks. Protosnotariusz Apostolski dr. Hozakowski, ks. dziekan Rankowski, ks. prałat Bajerowicz i ks. prob. Gorgolewski.

Wieczorem o godz. 21,25 pociągiem krakowskim wyjechali księża biskupi diecezji małopolskich i południowych, mianowicie trzej arcybiskupi-metropolici: krakowski — ks. Sapieha, lwowski — ks. Twardowski i ks. Szeptycki (obrzędka greckiego). Olbrzymia postać ks. metropolity Szeptyckiego z długą brodą, wspierającego się na łasce, zwracała ogólną uwagę. Odjeżdżających, wśród których znajdowali się m. in. ks. biskupi Wałęga i Komar z Tarnowa, Łoziński z Kielc, Kubina z Częstochowy oraz biskupi obrzędka grecko-katolickiego Kocylowski i sufragano jego ks. Łakota z Przemyśla, odprowadzał również pozostający jeszcze w Poznaniu arcyb. obrz. ormiańskiego ks. Teodorowicz ze Lwowa.

W dalszym ciągu nocnym pociągiem krakowskim wyjechał biskup śląski ks. Lisiecki do Katowic.

Ks. biskup Szlagowski z Warszawy wyjeżdża do rodziny w majątności Weino. (k)

Eksportacja zwłok śp. Józefa Wybickiego

Toruń, 30. 4. (PAT.) W dniu 30 bm. o godz. 18 odbyła się tu eksportacja zwłok pomorskiego starosty krajowego, śp. dr. Józefa Wybickiego z domu żałoby do kościoła N. M. Panny.

Eksportacja zwłok śp. Wybickiego była wielką manifestacją całego społeczeństwa pomorskiego, które oddało ostatnią przysługę jednemu z najlepszych synów Ojczyzny, nieodżałowanemu opiekunowi całego Pomorza.

W eksportacji wzięli udział: rodzina zmarłego, przedstawiciele urzędów państwowych i samorządowych z wojewodą Lamotem i dowódcą O. K. gen. Pasławskim na czele, bataljon honorowy 6 pułku saperów, delegacje zrzeszeń całego Pomorza oraz niezliczone tłumy publiczności.

Zwłoki pozostaną w kościele do czwartku, 2 maja.

Pierwsza burza

Wczoraj około północy przeszła nad miastem burza z grzmotem i błyskawicami, której towarzyszył ulewny deszcz.

Była to pierwsza burza tegoroczna. (k)

Nagła przerwa w komunikacji

W dniu wczorajszym popołudniu na ulicy Zwierzynieckiej z powodu uszkodzenia koła przy wozie meblowym firmy Jankowski powstała przerwa w komunikacji, ponieważ unieruchomiony w ten sposób wóz zatamował ulicę.

Przeszkodę usunęła zawezwana straż ogniowa. (k)

Wykrycie awanturników

Banda awanturników, która przed kilku dniami napadła na lokal w Kicinie — o czym donosiliśmy w nr. 196 naszego pisma — została już rozpoznana.

Po dokładnym zbadaniu tła całego zajścia policja odda sprawę prokuraturze. (z)

Ogień w fabryce Cegielskiego

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wybuchł pożar w oddziale III. fabryki Cegielskiego na Górnej Wildzie. W magazynie zapaliła się farba i lakiery.

Ogień ugasiła straż pożarna. (k)

O zdrowie naszej dżiatwy

Ponieważ wielkomięjska dżiatwa wskutek niehigijicznych warunków mieszkaniowych, niedostatecznego odżywiania i braku odpowiednich terenów do zabawy stale zapada na różne choroby, jak błędnicę, niedokrwiłość, gruźlicę, skrofule itp., znana na gruncie naszym instytucja filantropijna „Stella“, pragnąc choć w części temu zapobiec i pomóc dzieciom, poczyniła starania w kierunku urządzenia kolonji leczniczej w Inowrocławiu.

W roku ubiegłym przebywało tam 78 dziewcząt a w roku bieżącym liczba ich ze względu na P. W. K. z pe-

Z teatru

Jubileusz 35-letniej pracy p. Marji Czerniakowej „Damy i huzary“, Teatr Polski. Reżyser: dyr. B. Szczurkiewicz. Wykonawcy: Biesładecka, Czerniakowa, Królikowska, Liebekówna, Ludwiżanka, Sachnowska, Wysocka, Bracki, Godlewski, Noskowski, Piotrowski, Przysański, Szczurkiewicz.

Według wszelkich reguł przeprowadzony jubileusz p. Marji Czerniakowej był właśnie taką miłą uroczystością domową, jakiej spodziewaliśmy się i jakiej oczekiwaliśmy sama jubilatka. O dobry humor postarał się Fredro, o ciepły nastrój — publiczność, która przybyła licznie i zachowywała się serdecznie, a także koleżanki i koledzy, którzy po drugim akcie otoczyli na scenie jubilatkę, aby wręczyć jej kwiaty i dary przy akompaniamencie przemów. Tak jak w przedwojennej Rosji za najbardziej szykowne zaślubiny uchodziło „wesele z generałem“, który wznosił toast na cześć państwa młodych, tak p. Czerniakowa miała jubileusz z jubilatem, bo pierwszą orację wygłosił dyr. Szczurkiewicz, sam niedawny jubilat. Były listowne życzenia od prezydenta Ratajskiego, Związku

wnością znacznie się zwiększy. W Inowrocławiu dzieci znajdują pomieszczenie w obszernych i zdrowych lokalach żeńskiego seminarjum nauczycielskiego. Odżywianie jest bardzo dobre a kąpiele solankowe przywracają działwie zdrowie i siły.

Zarząd „Stelli“ zadał sobie wiele trudu, aby dopomóc biednym dzieciom a ofiarność na ten cel naszego społeczeństwa z pewnością nie zawiedzie, gdyż w okresie P. W. K. dżiatwa będzie potrzebowała więcej opieki niż kiedykolwiek. (z)

Stan pogody

Przewidywany przebieg stanu pogody na dzień dzisiejszy:

ieplo przy zachmurzeniu przeważnie dużym. Miejscami drobne deszcze, zwłaszcza w zachodniej i północnej części kraju. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie. W górach wiatr halny. Odległość widzenia dość dobra.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— **Poznańska Kolej Elektryczna** przystąpiła obecnie do zmiany szyn na Al. Marcinkowskiego. Ponieważ ul. 27-go Grudnia będzie niewątpliwie w czasie wystawy przepelniona innemi środkami lokomocji, cały ruch tramwajowy skieruje się przez ul. św. Marcina, Al. Marcinkowskiego i ul. Nową, odciążając tem samym plac Wolności i ul. 27 Grudnia. (bp)

— **Plenarne zebranie Młodzieży Wschepolskiej** odbędzie się w jutrzejszy czwartek o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. św. Marcina 65. I ptr. (nad kinem „Colosseum“). Ponieważ jest to ostatnie ogólne zebranie w bieżącym roku akad., obecnie wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa.

SPORT

Tennis

Aangielski związek państwowy nadesłał dziś do PZLT. depeszę, w której zawiadamia, że drużyna angielska na mecz o puchar Dawisa przybędzie do Warszawy w dniu 9 maja. Anglicy zjeżdżają w podanym już przez nas składzie. Do polskiej drużyny wyznaczeni zostali pp.: Maks Stolarow, Tarnowski, Jan Loth i Warmiński. Kto grać będzie w pojedynczych a kto w podwójnych grach zadecyduje związek na 24 godziny przed spotkaniem. Kapitanem drużyny polskiej jest p. Wasilewski. (Tel. wł.) T. S.

Różne

P. U. W. F. przyznał A. Z. S-owi subwencję w wysokości 50 000 a Legji stołecznej w sumie 100 000 zł. (Tel. wł.) T. S.

FILM

„Policmajster Tagiejew“ — Kino „Metropolis“

Coraz częściej jesteśmy świadkami wystawienia filmów polskich i to w przednim gatunku. Widać, że w Polsce entuzjaści, którym dobro polskiej produkcji filmowej, poprawa jej poziomu i stały rozwój leżą bardzo na sercu i że sprawie tej oddają się w sposób zasługujący na najwyższe uznanie.

Gdy widzieliśmy „Przedwiośnie“, radowała się nam dusza, że wreszcie rodzima produkcja ruszyła z kopyta i — pozbywszy się jednym cięciem wszystkich wad, właściwych polskim filmom — weszła na drogę, rokującą jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Okazuje się, że radość na-

Artystów, radcy Jana Cynki, przemawiała p. Wysocka imieniem kolegów, składała życzenia i kwiaty Opera, Teatr Nowy itd., itd. Zakończyło się naturalnie odpowiedzią jubilatki i mnóstwem braw.

„Damy i huzary“ przeszły gruntowny remont, jako że wchodzi w cykl komedji polskiej, z jakim zaprodukowujemy się gościom wystawowym. Nowobsadzone role wyszły na pożytek świetny i już przedtem wesoło granej krotchwili. Drugiej takiej Orgonowej w ogóle w Polsce niema — my tylko możemy sobie pozwolić na taki luksus, aby Lady Makbet grała herod-babę. Była to najrozkoszniejsza i najśmieszniejsza sekutnica, jaką można sobie wyobrazić. Tragiczka, która dostanie brawo przy otwartej scenie za jedną farsową gierkę, może zapisać to sobie obok wszystkich szlochów, jakie kiedykolwiek wycisnęła. Jest to co najmniej taki sam tryumf, jak tamte, a może trudniejszy do uszczknięcia. Kapelan zyskał na humorze i swoją jedyną scenę w trzecim akcie wysunął tak na front, jak właśnie trzeba. Major niech tylko będzie troszkę więcej żołnierskim w postawie i w geście, a przypomni nam najlepsze sceny swego Cyrana. W. N.

Przed 1 maja

Pogotowie wojskowe i policyjne w Warszawie — Starcia komunistów z policją w Berlinie — Aresztowania w Paryżu

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) W ostatniej chwili P. P. S. zgłosiła u władz zamiar urządzania pochodu z Powązek i mostu Poniatowskiego na plac Saski.

Wskutek tego wyłoniła się możliwość zetknięcia się przechodzących pochodów.

Władze zwiększyły czujność. Od wczoraj wieczora zarządzono pogotowie całej załogi policyjnej. W porozumieniu z władzami bezpieczeństwa wzmożono również czujność władz wojskowych. (w.)

Berlin, 1. 5. (Tel. wł.) Pomimo zakazu prezydenta policji komuniści, jak wynika z treści kolportowanych ulotek, zamierzają w dniu 1 maja wyjść na ulice.

W obawie, że demonstranci mogliby sparaliżować komunikację, garnizon policyjny Berlina pozostawiać będzie przez cały dzień w ostrym pogotowiu. We wszystkich punktach miasta czuwać będą silne oddziały policyjne, aby w zarodku stłumić próby formowania pochodów demonstracyjnych. Na ulicach miasta patrolować będą samochody policyjne.

Wczoraj wieczorem w kilku punktach miasta doszło do starć pomiędzy policją a wiecującymi komunistami.

B. Z.

Berlin, 30. 4. (Radjo.) Dziś około godz. 9 wieczorem doszło na przed-

mieściu Berlina w Neukoeln do poważnych starć pomiędzy policją a komunistami, którzy mimo zakazu policyjnego urządzili pochód demonstracyjny w liczbie około 1000 osób.

Na wezwanie policji do rozejścia się demonstranci wzniesli okrzyk: „precz z policją!“ Na ponowne wezwanie z pośród tłumu padło kilka strzałów. Jeden z policjantów odniósł ranę na prawej ręce, inny zaś, który nadszedł z pomocą, otrzymał uderzenie w kark. Demonstranci rozeszli się dopiero po oddaniu kilku salw na postarach przez policję.

Berlin, 30. 4. (PAT.) Wczoraj wieczorem w okolicy placu poczdamskiego komuniści próbowali zorganizować próbne demonstracje majowe, przyczem doszło do starcia z policją, w czasie którego 3 policjanci zostali przez uczestników pochodu pokaleczeni.

Policja zdołała tworzące się pochody rozproszyć.

Paryż, 30. 4. (PAT.) W wyniku zarządzeń, zmierzających do uniknięcia manifestacji w dniu 1 maja, policja aresztowała ubiegłej nocy kilkudziesięciu cudzoziemców, z których 26 zostało niezwłocznie wysiedlonych. Wśród wysiedlonych jest wybitny członek międzynarodówki moskiewskiej Bezpałow.

Aresztowano również sekretarza federacji unitarystycznej związku zawodowego Davilleux.

nic, jest bliski mieszkańcom każdej z nich, każda bowiem miała swych Tagiejewów, czy podobnych im zwyrodniałców.

Dotychczas za najlepszy w Polsce uchodził scenariusz (Relidzińskiego) „Tajemnicy przystanku tramwajowego“, obecnie zdystansował go scenariusz „Policmajstra Tagiejewa“. Powieść Zapolskiej przerobiono dość dowolnie, zwłaszcza jej zakończenie, ale wyszło to filmowi na dobre. Spoistość akcji jest beznaganna, widać w niej logikę. Tak opracowany temat ułatwia pracę reżyserowi.

Juljusz Gardan wypłynął jako nowy talent reżyserski, stając się odrazu poważnym konkurentem Henryka Szaro. Sukces filmu należy zapisać na jego konto. Scenariusz wykorzystał do ostatniej kropki, biorąc z niego samą esencję. Obrazowi nadał właściwe tempo, akcję bajecznie rozwijał, dbając o zachowanie napięcia, wroście aktorami pokierował sprawnie, nie dopuszczając do zgrywania się lub maniery. Wszystkie postacie są prawdziwe, wyjęte z życia, chociażby to była drobniejsza rólka.

Gardan znalazł inteligentnych współpracowników w operatorze i architekcie. Dekoracje są ładne i przedstawiają się bardzo gustownie. Operator inż. Steinwurz jest jednym z najlepszych w Polsce. Pracę jego cechuje wielki postęp, czystość wykonania i coraz większe zapoznanie się z istotą rzeczy. Zdjęcia, owa boleżka polskich filmów, tutaj wypadły zupełnie porządnie.

Również najwyższe uznanie należy się artystom, w pierwszym rzędzie Bolesławowi Samborskiemu, który w roli policmajstra Tagiejewa daje wielką kreację, stając w rzędzie czołowych aktorów charakterystycznych świata. Obok niego wybijają się Eugenjusz Bodo jako jego pomocnik i Nora Ney, w roli pokojówki Józki. Marja Bogda bardzo ładnie wygląda i zapowiada się obiecująco. Zbyszko Sawan i Jerzy Marr, nasi czołowi amanci, nie znajdują wielkiego pola do popisu, wywiązują się jednak z zadania nadwzajemnie sympatycznie.

Słuszność miał dowcipny i cięty Kornel Makuszyński, pisząc na łamach jednego z pism codziennych, że cała zagranica z Ameryką na czele winna zobaczyć „Policmajstra Tagiejewa“, aby poznać, jak wyglądała Rosja i Rosjanie (bez potrzebnych bród i sumiastych wąsów — o! Ameryka!), a Jannings winien u Samborskiego przestudjować typy rosyjskie. — Święta racja. (a.)



Pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Notowania dewiz z dnia 30 kwietnia 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopy dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londonie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57.86	47.37	43.28	11.25	287.50	379.55	58.25	79.94
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	47.37	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173.52	100 Gd. gd.	—	—	81.73	—	—	—	—	—	—
Berlin	7 1/2	212.34	100 R. M.	—	122.323	—	20.46	23.71	606.25	800.05	123.10	168.53
Belgia	4	123.94	100 belg.	123.87	—	58.525	34.94	13.89	555.25	—	72.15	98.75
Bukareszt	7	172.—	100 l.	—	—	2.496	819.—	0.59	15.20	19.93	3.07	4.2f.—
Budapeszt	8	155.90	100 peng.	—	—	73.41	27.85	17.45	—	587.75	90.51	123.905
Holandja	5 1/2	358.31	100 gid. hol.	358.50	—	169.41	12.07.—	40.20	1028.75	—	208.80	285.72
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	237.76	—	112.39	18.19	26.68	—	—	138.80	189.60
London	5 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.27	25.01	20.44	—	4.85	124.15	163.72	25.19	34.50
Nowy York	5	8.91 41	1 dolar	8.90	—	4.21.95	4.85.31	—	25.58	33.74	519.25	710.75
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	34.86	—	16.465	124.15	9.91	—	131.92	20.29	27.785
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.39	—	12.472	164.—	2.96	75.80	—	15.37	21.03
Rzym	7	172.—	100 l.	—	—	22.075	32.66	5.23	134.15	176.69	27.20	37.24
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	171.75	—	81.15	25.19	19.25	492.75	649.82	—	136.85
Sztokholm	4 1/2	238.38	100 k. szw.	—	—	112.59	18.15	26.72	684.—	—	138.80	189.85
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling.	—	—	59.71	34.55	14.05	—	473.82	72.90	—

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43.28. Paryż 287.50. Berlin za 100 złotych noty większe 47.02,5 do 47.42,5, wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47.50—47.37,5. Gdańsk za 100 złotych 57,74—57,89, wypłaty na Warszawę 57,71—57,86. Praga za 100 złotych wypłaty na Warszawę 377,85—379,85. Wiedeń czeka za 100 złotych 79,66—79,94, banknoty 79,60—79,80. Zurych za 100 złotych 58,25.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 30. 4. (PAT.) Akcje: Zieleniewski 126,25.

GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 30. 4. (PAT.) Zboże. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 180—180. Reszta notowań bez zmiany.

Dzierżawa w Poznańskim 5000 mórg

pod pługiem. Dwa graniczące majątki, ewentl. pojedynczo. Szacunek gruntowy 3,50 mk. z morgi, drenowane, w kulturze, pług parowy. Kolejka w miejscu. Reflekt. tylko ze znaczniejszą gotówką. Prócz powyższych rozm. obj. w Poznańskim do nabycia. Zgłoszenia zw 15 830

K. Swinarski, Poznań, Działyńskich 7, prt. Firma założ. 1888 roku — Telefon 53-28

Zal. 1899 Dachy Zal. 1899

rozmaite nowo pokrywa, stare naprawia i smoli. Wykonanie izolacji murów i posadzek asfaltowych. Dogodne warunki spłaty. Kw 1770

Przedsiębiorstwo pokrywania dachów. Skład Materiałów Budowlanych. **JAN SOBECKI - Poznań** Fabryka papy na dachy i asfaltu. Plac Wolności 17 — Tel. 32-50.

Przedstawiciel

w celu wprowadzenia nowoczesnego skróconego systemu buchalterji, poszukiwany. Reflektant powinien być bilansista. Pożądane jest również ustosunkowanie w sferach handlowych. Zgłoszenia pod: „W. P. F. 106“ do Tow. Rekl. Miedz. g. r. RUDOLF MOSSE, Warszawa, Marszałkowska 124. Tw 2429

Wspólnika

dla już nabytego patentowanego reklamowo-wystawowego obiektu, który odrzuca ogromne zyski, przy czynnej współpracy, poszukuje. Oferty tylko solidnych firm będą uwzględnione. Zgłosz. do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 15 848

RYSOWNIK

wprawny do wykonania liter — poszukiwany na okres dwutygodniowy. — Oferty Kurjer zp 15860

1 SPRZEDAŻE

Meble

najtańszej za gotówkę na raty poleca Kalkus, Wrocławska 19. zdp 82 906

Magiel

„Seliera“ dobrze utrzymana sprzedam korzystnie. Ludwiczak. Strzelecka 21. (Piekar.) zdpw 82 993

Samochód

Benz 3/20 osob (cieżar.) sprzedam z powodu wyjazdu tanio. Adres wskaże Kurjer Stary Rynek pod nr. rp 4591

16 OSOBISTE

Unieważniam

weksel na 350 zł z akceptem p. Z. Wilkońskiego, gdyż został skradziony. H. Bandrych zdp 83 441

22 ROZMAITE

Samochód

półciężarowy Chevrolet kryty. mam do dyspozycji zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdp 83 285.

Kapelusze

damskie przerabiam tanio w przeciągu 24 godzin Sokołowska. Plac Wolności 7 I front. bpw 3396

Batikowanie

malowanie wszelkiego rodzaju wykonuje starannie i tanio. Pracownia Kapeluszy Damskich. Wrocławska 19. Pp 9356 18.848

25 MUZYKA

Na 3 maja

mam jeszcze jedną orkiestrę pięknie zgraną wolna. Spieszne zgłoszenia Guziński. Alej Marcinkowskiego 23. tel. 39-27. zdp 83 251

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Rzeźnik

kuchenny z długoletnią praktyką poszukuje posady w restauracji. Oferty Kurjer zdp 82 777.

Panienska

lat 18 z wykształceniem szkoły wydziałowej poszukuje jakiegokolwiek posady zaraz lub później. Oferty Kurjer zdw 82 850.

Panienska

z ładnym charakterem pisma poszukuje posady początkującej — Kurjer zdw 82 847

Na wystawie

przyjmie załecie przy stoisku młoda, inteligentna panienska. Kurjer zdw 82 846.

Książkowa-kasjerka

z czteroletnią praktyką biegła w liczeniu, pisze na maszynie szuka posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdpw 83 261

23 WOLNE MIEJSCA

Fryzjer

damsko-męski przy dobrym zarobku potrzebny zaraz lub później. Andrzejewski. Fryzjer, Wolsztyn. zdpw 83 443

Przedpłata

na maj 1929 r. za oba wydania razem wliczając tygodniowy dodatek ilustr. „Ilustracja Poznańska“: w Poznaniu w eksp. z 4.00, w agencjach w mieście z 4.50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 4.20, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznań w razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszedł w całości, stralków km. wydawn. nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się nieostarczeń, numerów lub odszkodowania. Telefony do redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami pocztowymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20%, nadwyżki. Ogłoszenia do wydania w dni przedświęteczne do godz. 4 przed poł. Drobnie ogłoszenia słowo napisowe (długo) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada, niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.